

KORNELIA BANAŚ, ADAM DZIUROK, OBEP IPN KATOWICE

REPRESJE WOBEC DUCHOWIEŃSTWA ŚLĄSKIEGO W LATACH 1939–1956

„Kochani Rodzice i Rodzeństwo! Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus. To jest mój ostatni list. Za 4 godziny wyrok będzie wykonany. Kiedy więc ten list będziecie czytać, mnie nie będzie już między żyjącymi! Zostańcie z Bogiem! Przebaczenie mi wszystko [...]” (list-testament ks. J. Machy z 2 grudnia 1942 r.).

Podjęcie przez OBEP w Katowicach tematu prześladowań wobec duchowieństwa katolickiego wynika między innymi z faktu, że zagadnienie to jest mało znane ogółowi społeczeństwa w przeciwieństwie np. do problemu represji wobec zbrojnego podziemia czy wobec chłopów przeciwstawiających się kolektywizacji.

Wybuch drugiej wojny światowej rozpoczął kilkudziesięcioletni okres prześladowań polskiego społeczeństwa. Nie ominęły one także kapłanów katolickich diecezji katowickiej oraz zakonników stąd pochodzących lub pracujących na tym terenie. Przyszło im zmagać się z wrogimi Kościołowi systemami totalitarnymi: nazizmem i komunizmem, oraz doświadczać z ich strony różnych form represji: pozbawianie życia, osadzanie w obozach koncentracyjnych i więzieniach, zatrzymanie, przesłuchania, wydalanie z diecezji, karanie grzywną – to tylko niektóre z rodzajów prześladowań, jakim byli poddawani.

Już przed wybuchem wojny na polecenie gestapo sporządzono *Sonderfahndungsbuch Polen* – osławioną listę gończą z nazwiskami osób przeznaczonych do natychmiastowego aresztowania po wkroczeniu wojsk niemieckich. Znaleźli się na niej m.in. bp S. Adamski i ks. E. Szramek. W pierwszych dniach wojny śmierć z rąk niemieckich ponieśli: ks. Tomasz Mamzer i ks. Władysław Robota. Od połowy września do grudnia 1939 r. gestapo aresztowało 22 księży. W grudniu 1939 r. bp S. Adamski w piśmie do katowickiego gestapo zaprotestował przeciwko prześladowaniom duchownych i domagał się podania konkretnych powodów ich aresztowania. Pismo to zostało bez odpowiedzi. Faktycznym

powodem prześladowań duchowieństwa najczęściej było: zaangażowanie w akcję powstańczą i plebiscytową, działalność konspiracyjna (np. ks. Józef Kania czy ks. Jan Macha), udział w kampanii wrześniowej w charakterze kapelana WP (np. ks. Franciszek Bojdoł) czy też wystąpienia z ambony przeciw hitlerowcom. Z wybitną działalnością duszpasterską, społeczną i polityczną w okresie międzywojennym należy wiązać represje np. wobec ks. Józefa Czempieła, ks. Emila Szramka czy ks. Józefa Tomanka. Najtragiczniejszy los spotkał tych kapłanów, którzy trafili do obozów koncentracyjnych – zginęło tam kilkudziesięciu księży z diecezji katowickiej. Obozowa gehenna dotknęła także śląskich zakonników; męczeńską śmierć w Sachsenhausen poniósł o. Stanisław Kubista z zakonu werbistów, w Dachau eksperymentom pseudomedycznym poddawani byli franciszkanie: o. Edward Frankiewicz i o. Idzi Tic. Męczeńską śmierć poniósł także pochodzący z Chorzowa o. Ludwik Mzyk, który zginął w Forcie VII w Poznaniu.

Niemcy dążyli także do usunięcia z diecezji księży, którzy nie urodzili się na Śląsku, podali podczas akcji „palcówki”, że są Polakami, a także tych, którzy mieli trudność z otrzymaniem volkslisty. Duchowni ci zostali zmuszeni do opuszczenia diecezji i udania się do Generalnej Guberni. 28 lutego 1941 r. biskupi katowicki (bp S. Adamski i bp J. Bieniek) zostali wysiedleni z diecezji i wywiezieni do Krakowa. Skala represji wobec duchowieństwa na Górnym Śląsku przeczy stereotypowym opiniom o łagodnym przebiegu okupacji niemieckiej na tym terenie.

Wkroczenie wojsk radzieckich na teren Górnego Śląska było zapowiedzią prześladowań ze strony drugiego systemu totalitarnego – komunizmu. Pierwszymi ofiarami byli kapłani zastrzeleni przez żołnierzy radzieckich. Dwoch z nich zginęło dlatego, że próbowali protestować przeciw gwałceniu miejscowych kobiet przez żołnierzy radzieckich.

Koniec wojny nie oznaczał zakończenia represji wobec duchowieństwa katolickiego. Władze komunistyczne traktowały Kościół jako jedną z przeszkód w budowaniu w Polsce społeczeństwa socjalistycznego, ale także jako zaporę przed komunistyczną indoktrynacją. W pierwszym okresie przedstawiciele nowej władzy starali się zachowywać pozory poprawnych stosunków z Kościołem.

Po rozbiciu opozycji politycznej i podziemia niepodległościowego władze komunistyczne przystąpiły do frontalnej walki z duchowieństwem. Stopniowo nasilała się inwigilacja i rozmaite prześladowania i szykany. Nie ominęły one nawet tych kapłanów, którzy jeszcze niedawno byli represjonowani przez władze niemieckie (np. bp S. Adamski i bp J. Bieniek, Rudolf Adamczyk, Jan Broy, Juliusz Pustelnik, Franciszek Szulc, Konrad Szweda).

Specyficzna sytuacja narodowościowa na Górnym Śląsku stała się przyczyną oskarżeń ludności o sprzyjanie Niemcom podczas okupacji. Doprowadziło to również w 1946 r. do wysiedlenia niektórych księży do Niemiec (zdjęcie ks. J. Knosaty). Próby interwencji i obrony kapłanów przez bp. S. Adamskiego nie przyniosły skutku.

Rozpoczęta we wrześniu 1948 r. akcja usuwania nauki religii ze szkół także spotkała się z ostrą reakcją bp. Adamskiego. W wydanym 17 stycznia 1949 r. liście pasterskim przedstawił proces laicyzacji szkolnictwa oraz sprzeciwił się usuwaniu krzyży z sal lekcyjnych. Władze podjęły akcję zastraszania księży, by nie odczytywali listu z ambon. Spośród tych, którzy nie poddali się tej presji, sześciu zostało aresztowanych (Józef Garus, Maksymilian Górnik, Józef Kuczera, Józef Kempirski, Juliusz Pustelnik i Leopold Pietroszek), m.in. pod zarzutem rozpowszechniania fałszywych wiadomości. Chęć podważenia autorytetu i skompromitowania duchownych w oczach społeczeństwa sprawiała, że stawiano im często wyimaginowane zarzuty. Służyć temu miały także napastliwe artykuły w prasie komunistycznej (np. cykl artykułów szkalujących bp. Adamskiego).

We wrześniu 1949 r. na ławie oskarżonych o działalność konspiracyjną zasiadło czterech kapłanów (Karol Pilawa, Joachim Kowalski, Franciszek Kubalok i Paweł Rupik). W roku następnym również surowe wyroki zapadły w procesie dwóch salwatorianów z klasztoru w Mikołowie (Józef Piątkowski i Jan Czubak).

Bezprawne upaństwowienie „Caritasu” w styczniu 1950 r. spowodowało naciski na duchownych, by podjęli pracę w przymusowych zarządach.

Jesienią 1950 r. władze przeprowadziły w kraju tzw. akcję „K” wymierzoną m.in. w „reakcyjny kler”. W jej wyniku w diecezji katowickiej aresztowano m.in. ks. Teodora Lichotę z parafii pw. Marii Magdaleny w Cieszynie. 91-letni dziś kapłan dokładnie pamięta różnorodne formy szykan, jakie stosowano wobec niego, w tym wielokrotne przesłuchania przez UB.

Postępująca laicyzacja szkolnictwa prowadziła do usuwania księży katechetów ze szkół. Kolejna próba upomnienia się o prawo dzieci do nauki religii w szkole przyniosła nowe prześladowania. Gdy we wrześniu 1952 r. zabroniono nauczania religii w ponad 100 szkołach diecezji katowickiej, biskupi rozpoczęli akcję zbierania podpisów pod petycją do władz. Konsekwencją były kolejne aresztowania księży (Paweł Lubina, Paweł Miś, Franciszek Mokros, Franciszek Tobola).

Kulminacyjnym punktem prześladowań duchowieństwa w diecezji katowickiej w okresie powojennym stało się jednak wysiedlenie biskupów w listopadzie 1952 r. Na mocy dekretu Komisji Specjalnej do walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym otrzymali oni nakaz opuszczenia województwa katowickiego na okres pięciu lat. Nieobecność biskupów ułatwiła władzom wywieranie presji na ówczesnych wikariuszy kapitulnych i ingerowanie w wewnętrzne sprawy Kościoła w diecezji katowickiej.

Przyjęta na wystawie końcowa cezura 1956 r. nie oznacza, że władze komunistyczne zaniechały represji w późniejszym okresie.



Różaniec ze sznurka wykonany w więzieniu przez ks. Jana Machę

Wydarzenia 1956 r. przyniosły jednak pewne działania świadczące o złagodzeniu wcześniejszych prześladowań; po czterech latach wygnania powrócili do diecezji biskupi katowiccy; umorzono śledztwo przeciw ks. R. Adamczykowi, a pochodzący z Chorzowa franciszkanin o. J. Hoszycki, skazany na śmierć i uznany za niezującego, wyszedł na wolność.

Lata 1945–1956 były dla Kościoła katolickiego okresem najdotkliwszych prześladowań komunistycznych. Według wstępnych ustaleń w więzieniach znalazło się wówczas około 25 księży i kleryków z diecezji katowickiej. Podobne represje spotykały również zakonników pracujących na tym terenie lub pochodzących z Górnego Śląska (np. chrystusowiec ks. R. Marszałek, oblat o. M. Górnik, franciszkanin o. I. Grzyska). Zadaniem dla historyków pozostaje ustalenie pełnej listy prześladowanych zakonników.

Represje wobec kapłanów przez kolejne lata rządów komunistów przybierały przede wszystkim charakter szykan administracyjnych, chociaż jeszcze na początku lat sześćdziesiątych za rzekome nadużycia przy budowie kościołów aresztowano i skazano dwóch chorzowskich proboszczów – Karola Nawę i Konrada Szwedę. W tym czasie nastąpiło także uwięzienie wybitnego śląskiego kapłana, założyciela ruchu „Światło-Życie”, ks. Franciszka Blachnickiego, a powołana przez niego Centralna Krucjata Wstrzemięźliwości została rozwiązana. W późniejszym okresie spotkało go jeszcze wiele innych szykan, zdarzenia te wpisują się jednak w system kolejnych lat walki z Kościołem.

Wystawa stanowi próbę zasygnalizowania rozległego problemu represji wobec śląskiego duchowieństwa: kapłanów diecezjalnych i zakonników wywodzących się stąd lub pracujących na tym terenie. Podstawę prezentowanej dokumentacji stanowią zbiory udostępnione głównie przez parafie, ale autorzy wystawy mają również świadomość, że wiele dokumentów nie zostało jeszcze zbadanych.

Wystawę pod honorowym patronatem abp. Damiana Zimonia otwarto 21 marca br. w Muzeum Historii Katowic. W wernisażu wzięli udział m.in. represjonowani w tym okresie: ks. Teodor Lichota, pan Teodor Musiański, członek Sodalicji Mariańskiej, więziony wraz z ks. Leopoldem Pietroszkim, a także krewni ks. Józefa Pustelnika, ks. Jana Machy, ks. Konrada Szwedę, ks. Józefa Knosaty, o. Stanisława Kubisty.

Ekspozycja czynna jest do 30 kwietnia br.